

Maciej Grzesiński

DZIAŁALNOŚĆ II KONSPIRACJI NIEPODLEGŁOŚCIOWEJ NA ZIEMI PLESZEWSKIEJ

„...Nie jesteśmy żadną bandą, tak jak nas nazywają zdrajcy i wyrodni synowie naszej ojczyzny. My jesteśmy z miast i wiosek polskich [...] My chcemy, by Polska była rządzona przez Polaków oddanych sprawie i wybranych przez cały Naród, a ludzi takich mamy, którzy i słowa głośno nie mogą powiedzieć, bo UB wraz z kliką oficerów sowieckich czuwa. Dlatego też wypowiedzieliśmy walkę na śmierć lub życie tym, którzy za pieniądze, orderzy lub stanowiska z rąk sowieckich, mordują najlepszych Polaków domagających się wolności i sprawiedliwości.”

Fragment ulotki autorstwa mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”.

Zagadnienie działalności podziemia antykomunistycznego na terenie Wielkopolski, a tym bardziej naszego regionu jest tematem słabo znanym. Żołnierze wyklęci – dziś tym mianem określa się żołnierzy, którzy po wkroczeniu Sowietów do Polski podjęli z nimi walkę o niepodległą Polskę. Żołnierze wyklęci to zapomniany okres dziejów w naszej historii, jakże jednak pięknej historii. Byli oni zwalczani przez władze komunistyczne i aparat bezpieczeństwa, nazywani bandytami i reakcjonistami, oskarżani o kolaborację, wszystko po to, aby w oczach społeczeństwa stali się zwykłymi „bandytami”. Wielu żołnierzy zostało zdradzonych i w efekcie zabitych. Ci, co przeżyli, stali się niewygodnymi ofiarami totalitarnego systemu. Członkowie ich rodzin byli prześladowani i inwigilowani. Propaganda komunistyczna robiła wszystko aby informacje o tym okresie polskiej historii i żołnierzach wyklętych zostały wymazane z ludzkiej pamięci. Nie wystarczyło zabicie żołnierzy podziemia. Propaganda komunistyczna robiła wszystko, aby tych, którzy podjęli walkę, unicestwić jeszcze moralnie. Dopiero od niedawna o żołnierzach wyklętych, ostatnich leśnych, żołnierzach wiernych do końca zaczyna się pisać w prasie, książkach, powstają filmy na ich temat, a muzycy wydają płyty z ich pieśniami. Dzięki temu coraz większemu gronu znane są sylwetki takich żołnierzy jak mjr. Zygmunt Szendzielarz, ps. „Łupaszka”, Józef Kuraś, ps. „Ogień”, Stanisław Sojczyński, ps. „Warszyc”, czy Danuta Siedzikówna, ps. „Inka”. Jednak inni lokalni dowódcy i członkowie oddziałów nadal pozostają nieznanymi. Niniejszy artykuł ma na celu przedstawienie działalności żołnierzy wyklętych na terenie ziemi pleszewskiej. Członkowie organizacji niepodległościowych działających na naszym terenie „Czechowicz”, „Frankowski”, „Błysk”, „Lis”, „Czesiek”, „Zapora”, „Czarny” i wielu innych, których dawniej określano mianem bandytów, nadal jest nieznaną szerszemu gronu. Historie ich walki z aparatem władzy komunistycznej pozostają znane tylko wąskiemu gronu oraz najbliższej rodzinie. Rodzinie, która przez lata zmuszona była ukrywać prawdę o swoich bliskich. Pozostali przy życiu żołnierze konspiracji antykomunistycznej, szkano- wani w Polsce Ludowej dziś nie chcą wracać do tamtych wydarzeń lub robią to niechętnie.

Artykuł ma na celu pokazanie działalności różnych organizacji niepodległościowych na ziemi pleszewskiej. Członkowie tych organizacji, którzy oddali życie za niepodległą Polskę na naszej ziemi do dzisiaj nie doczekali się choćby zwykłego krzyża. Krzyża symbolu, gdyż większość z tych, których zamordowano w więzieniach lub zginęła w trakcie walk, nie ma żadnej mogiły, a miejsce pochówku pozostaje najczęściej nieznanne. Artykuł ma również na celu zebranie w jednym miejscu rozproszonych w różnych źródłach informacji o działalności organizacji niepodległościowych na ziemi pleszewskiej.

Wraz z szybkimi postępami Armii Czerwonej w pobliżu granicy polsko-radzieckiej z 1939 r. stało się jasne, iż wyzwolenie Polski nie nastąpi z zachodu, lecz ze wschodu. 20 listopada 1943 r. dowódca Armii Krajowej gen. Tadeusz Komorowski ps. „Bór” wydał rozkaz rozpoczęcia akcji, która nosiła kryptonim „Burza”. Miała ona polegać na lokalnej mobilizacji oddziałów Armii Krajowej w miarę zbliżania się frontu, atakowaniu cofających się Niemców oraz dywersji linii komunikacyjnych mającej na celu uniemożliwienie odwrotu wojskom niemieckim. Akcja zakładała ujawnienie się wobec wkraczających wojsk i władz radzieckich dowódców i oddziałów AK oraz ujawnienie organów administracji delegatury rządu. Nie zagłębiając się w szczegóły, należy stwierdzić, że zakończyła się ona klęską. Początkowo dowództwo radzieckie podejmowało współpracę, a nawet podkreślało sukcesy AK nie wysuwając przy tym żadnych żądań politycznych. Później jednak do akcji wkroczyło NKWD i UB, stawiając przed żołnierzami AK wybór – albo armia Berlinga albo aresztowanie, a w dalszej kolejności zsyłka na wschód. Wobec takiej sytuacji zaczynała być podejmowana akcja samoobrony żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego. W ten sposób rozpoczęła się tzw. II Konspiracja.

Wobec istniejącej sytuacji gen. Leopold Okulicki ps. „Niedźwiadek” wydał 27 stycznia 1945 r. rozkaz o rozwiązaniu Armii Krajowej. W swoim ostatnim rozkazie pisał: „Polska, według rosyjskiej recepty, nie jest tą Polską, o którą bijemy się szósty rok z Niemcami, dla której popłynęło morze krwi polskiej i przecierpiano ogrom męki i zniszczenie Kraju. Walki z Sowietami nie chcemy prowadzić, ale nigdy nie zgodzimy się na inne życie, jak tylko w całkowicie suwerennym, niepodległym i sprawiedliwie urządzonym społecznym Państwie Polskim [...] Daję Wam ostatni rozkaz. Dalszą swą pracę i działalność prowadźcie w duchu odzyskania pełnej niepodległości Państwa i ochrony ludności polskiej przed zagładą. Starajcie się być przewodnikami Narodu i realizatorami niepodległego Państwa Polskiego. W tym działaniu każdy z Was musi być dla siebie dowódcą.” W podobnym tonie wypowiadał się ostatni numer „Biuletynu Informacyjnego”, centralnego organu AK, również wydanym z datą 19 stycznia 1945 r., redakcja w komentarzu do ostatniego rozkazu Dowódcy AK dopowiadała: „Na drodze tej winien się kierować żołnierz byłej AK własnym sumieniem, godnością narodową, silną wiarą w niedaleką realizację polskich celów wojennych, rozważą w decyzji oraz koniecznością uchronienia społeczeństwa. (...) W dążeniu do Wolności nie jesteście -- byli żołnierze Armii Krajowej -- osamotnieni. Waszą myślą, Waszym trudem żyje Naród”. Wydanie takiego rozkazu wywołało rozterki wśród oficerów i żołnierzy co należy dalej robić. Podjąć dalszą walkę czy jej zaprzestać? Ci, którzy pozostali w konspiracji w zorganizowanych oddziałach i prowadzili dalszą działalność, byli odtąd poszukiwani przez bezpiekę i NKWD. Tysiące żołnierzy i funkcjonariuszy tego państwa dalej pełniło swą misję. Pozostali wierni temu rozkazowi. Byli wierni Polskiemu Państwu Podziemnemu.

12 stycznia 1945 r. ruszyła z nad Wisły zimowa ofensywa Armii Czerwonej. Dowództwo Wehrmachtu spodziewało się natarcia na Wielkopolskę nie wcześniej niż późną wiosną 1945 r. Jednak już 24 stycznia czołówki sowieckich czołgów oskrzydliły miasto-twierdzą Poznań, które stanowiło ważny ośrodek komunikacyjny na drodze do Berlina. Jednocześnie wyzwalane były pozostałe miejscowości Wielkopolski.

24 stycznia 1945 r. do Pleszewa wkroczyły wojska radzieckie – działające w ramach I Frontu Białoruskiego, które przy pomocy miejscowego oddziału Armii Krajowej wyzwoliły miasto. W następnym czasie wyzwolona została najbliższa okolica. Wkrótce po „wyzwoleniu” rozpoczęło się tworzenie władz administracyjnych i porządkowych na ziemi pleszewskiej.

Wiosną 1945 r. na terenie całego kraju powstawały oddziały partyzanckie, które zwalczały władze komunistyczne. Na temat konspiracji w Wielkopolsce znana jest anegdota „Dlaczego w Wielkopolsce nie było konspiracji? Bo była zabroniona”. Okazuje się jednak, że anegdota ta nie oddaje stanu faktycznego, ponieważ szacuje się, że w latach 1945 – 1956 na terenie Wielkopolski istniało 60 oddziałów zbrojnych oraz 109 organizacji antykomunistycznych¹. Niektóre z tych oddziałów część swojej historii związały z ziemią pleszewską. Oto dzieje tych, których działalność jest udokumentowana i w jakikolwiek sposób poświadczona.

Największą organizacją powstałą na terenie Wielkopolski była Wielkopolska Samodzielna Grupa Ochotnicza „Warta”, powołana formalnie rozkazem z 10 maja 1945 r. Założycielem jej, a zarazem dowódcą, był ostatni komendant okręgu poznańskiego AK, ppłk Andrzej Rzewuski ps. „Hańcza”. Głównym celem organizacji było ujęcie żołnierzy rozwiązanej AK w struktury organizacyjne oraz pomoc przed prześladowaniami ze strony UB i NKWD. Szacuje się, że WSGO „Warta” liczyła około 5 – 6 tysięcy żołnierzy. Struktura organizacji składała się z dowództwa grupy, siedmiu komend rejonowych, komend obwodowych, placówek i plutonów. W skład III Inspektoratu Ostrów wchodził obwód Jarocin, dowódcą którego był Roman Baraniak ps. „Czechowicz”. Szefem dywersji był Jan Holka ps. „Wojciechowski”, a oficerem taktycznym Franciszek Sitarz ps. „Frankiewicz”².

Dowództwo WSGO „Warta” dążyło do podporządkowania sobie oddziałów działających na terenie Wielkopolski. Chciało ponadto, aby żołnierze z oddziałów leśnych wyszli z konspiracji i włączyli się w życie cywilne. W sumie WSGO „Warta” podporządkowało się 8 oddziałów leśnych³. Celami „Warty” były również samoobrona przed działaniami aparatu represji oraz ustabilizowanie sytuacji w województwie i zapobieżeniu „spirali terroru”. Ponadto WSGO „Warta” prowadziła działalność propagandową opartą na czasopiśmie „Strażnica Sumienia” oraz na własnych ulotkach. Informacje o działalności organizacji zaczęły napływać do organów bezpieczeństwa już w momencie powołania organizacji w maju 1945 r. W następnych miesiącach napływały kolejne meldunki z PUBP świadczące o rozwoju organizacyjnym grupy. Już w sierpniu 1945 r. rozpoczęto rozpracowywanie komendy WSGO

-
1. A.Łuczak, *Podziemie niepodległościowe w Wielkopolsce w latach 1945 – 1956*, w: *Konspiracja antykomunistyczna i podziemie zbrojne w Wielkopolsce w latach 1945 – 1956*, prac. zbiorowa pod red. A.Łuczak i A.Pietrowicz, Poznań 2007, s. 15.
 2. H.Czarnecki, *Organizacje niepodległościowe działające na terenie Wielkopolski w latach 1945 – 1956*, Poznań 2009, s. 93.
 3. A.Łuczak, „*Rozpracowanie Wielkopolskiej Samodzielnej Grupy Ochotniczej „Warta” przez Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Poznaniu*”, *Pamięć i Sprawiedliwość* 1(5), Warszawa 2004, s.65

„Warta” poprzez inwigilację członków grupy oraz umieszczanie w niej agentów. Jednocześnie inwigilacji podlegały komendy rejonowe grupy. W listopadzie 1945 r. WUBP w Poznaniu przystąpił do likwidacji komendy WSGO „Warta”. Do końca 1945 r. rozpracowano prawie wszystkie rejon i obwody, a ich szefów aresztowano. Podobnie rzecz się miała w obwodzie Jarocin, którego komendę stanowili m.in. członkowie pochodzący z Pleszewa. 7 grudnia 1945 r. w Pleszewie zatrzymano Romana Baraniaka (komendanta obwodu) i Jana Holkę (szefa wywiadu). W wyniku przesłuchań doszło do ujawnienia pozostałych członków komendy. 31 grudnia 1945 r. aresztowano: Jana Barcińskiego (kwatermistrza komendy), Stefana Książkiewicza oraz Franciszka Sitarza.⁴ Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu wyrokiem nr 151 z dnia 15 maja 1946 r. skazał Romana Baraniaka na 8 lat więzienia i 5 lat pozbawienia praw publicznych oraz obywatelskich praw honorowych. Tym samym wyrokiem skazano także: Jana Holkę (8 lat), Stefana Książkiewicza (2 lata) i Franciszka Sitarza (5 lat)⁵.

Starsi mieszkańcy Pleszewa pamiętają zapewne uroczystość, jaka miała miejsce 5 września 1970 r. na Placu Wolności. Tego dnia miała miejsce uroczystość odsłonięcia pomnika, upamiętniającego tych, którzy zginęli, „utrwalając władzę ludową na naszej ziemi”. Dawniej na pomniku zawieszono były trzy tablice. Jedna z nich głosiła, „Chwała poległym w walce o władzę ludową w powiecie pleszewskim”, druga była płytą alegoryczną, a na trzeciej znajdowała się tablica z nazwiskami poległych utrwalając władzę. Obecnie na pomniku znajduje się nowa tablica, której napis głosi „Wszystkim, którzy walczyli, cierpieli i ginęli za wolność”. Niestety napis ten zwykłemu przechodniowi nic nie mówi i chyba warto byłoby umieścić tablicę poświęconą, tym którzy oddali życie w walce o niepodległą Polskę. Z pomnika usunięto tablicę, na której znajdowało się 14 nazwisk i imion poległych z władzę ludową. Część z tych osób poniosły śmierć z rąk oddziału „Błyska”, który działał w 1945 r. w naszym rejonie. Dowódcą oddziału był Jan Kempieński ps. „Błysk”, urodzony 4 lutego 1921 r. w Jaskółkach pod Ostrowem Wielkopolskim. W konspiracji znalazł się już w 1939 r. W 1940 r. został wywieziony na roboty do Niemiec. W 1943 r. aresztowało go gestapo za działalność sabotażową i wywieziony został do obozu koncentracyjnego w Dachau. Uciekł z transportu i trafił do województwa kieleckiego. Tam wstąpił do Armii Krajowej, walczył w Górach Świętokrzyskich, lasach parczewskich i na Lubelszczyźnie. Był dwukrotnie odznaczony Orderem Virtuti Militari i sześć razy Krzyżem Walecznych⁶. W czerwcu 1945 r. Kempieński wraz z kilkoma partyzantami został przeniesiony na teren województwa poznańskiego. Oddział, którego dowództwo objął por. Jan Kempieński ps. „Błysk”, podporządkowany został WSGO „Warta” Inspektoratowi w Ostrowie, dowódcą którego był Stefan Baranowski ps. „Małek”, „Mieczysław”⁷. Oddział dowodzony przez „Błyska” liczył w sierpniu 1945 r. około 60 ludzi⁸. W skład oddziału wchodziły m.in. pluton egzekucyjny dowodzony przez NN ps. „Ali” oraz pluton operacyjny dowodzony przez Czesława Rudkę (Rudaka), ps „Gałązka”⁹. Oddziałowi „Błyska” podporządkowanych było 9 placówek terenowych: 6 na

4. Ibidem, s.75.

5. M.Kaczmarek, „Czego nie dokonało Gestapo, dokonało UB...”, „Życie Pleszewa”, nr 15(605)2009r.

6. Przesłuchanie Jana Kempieńskiego z dnia 4 stycznia 1946r.

7. Jako jedyny pseudonim „Mieczysław” pojawia się w artykule R.Wnuka, „Poakowska konspiracja antykomunistyczna w Wielkopolsce w 1945r.,” Zeszyty Historyczne WiN, 14:2000r.

8. Liczebność oddziału „Błyska”, podawana jest od 60 do 200 ludzi.

9. S.Haszyńska, „Leśni z rejonu ostrowskiego”, „Kronika Wielkopolska”, 1(129) 2009r. s.27.

terenie powiatu ostrowskiego oraz 3 na terenie dzisiejszego powiatu pleszewskiego (Dobrzyca, Bronów, Jedlec). Oddział „Błyska” wyposażony był w kilka ciężarówek, co umożliwiało szybkie przemieszczanie się w terenie. Należy zauważyć, że oddział „Błyska” był największym oddziałem partyzanckim na terenie Wielkopolski. Żołnierze oddziału wywodzili się z szeregów Armii Krajowej lub Narodowych Sił Zbrojnych, często byli to również dezertery z ludowego Wojska Polskiego. W szeregach oddziałów partyzanckich w Wielkopolsce wchodził także partyzanci z innych rejonów Polski zwłaszcza z Lubelszczyzny i Kielecczyny, którzy uciekali przed prześladowaniami ubeckimi. Oddział „Błyska” stosował nietypowe metody walki, których na terenie Wielkopolski nie spotykano wcześniej. Były to ataki na posterunki MO, na więzienia ubeckie oraz likwidację działaczy komunistycznych. Na podstawie dokumentów, trudno jednoznacznie odpowiedzieć, czy por. Jan Kempieński „Błysk” prowadził te akcje samoczynnie, czy otrzymywał rozkazy z góry. Protokoły z przesłuchań dowódcy WSGO „Warta” Andrzeja Rzewuskiego „Hańczy” ukazują, że „Błysk” podjął akcje bez zgody dowództwa. Jednak trudno ustalić czy zeznania, które zdobywano różnymi metodami, obrazują stan faktyczny. Jedną z akcji oddziału „Błyska” na naszym terenie było rozbicie posterunku MO w Koźmińcu. W jej trakcie rannych zostało dwóch partyzantów z oddziału „Błyska”. W odwecie za to zastępcę komendanta MO Józefa Majchrzaka rozstrzelano. Następnego dnia zwiększono liczbę milicjantów na posterunku do szesnastu¹⁰. 25 września 1945 r. oddział „Błyska” zaatakował siedzibę UB w Dobrzycy. Akcję tą podjęto w celu ujęcia szefa miejscowego UB Aleksandra Frączaka. Nie udało się ująć Frączaka, ale następnego dnia po ataku opuścił on Dobrzycę¹¹. Jan Kempieński ps. „Błysk” poza akcjami zbrojnymi prowadził również działalność propagandową w jednej z odezw, wydanych latem i jesienią 1945 r. głosił:

„Polacy!

Szajka zdrajców Narodu Polskiego w podstępny sposób objęła władzę, by wysługiwać się obcym interesom.

Abu utrzymać się przy władzy nie przebijają w żadnych środkach. (...) Z życia publicznego usuwają najlepszych synów ojczyzny, najwybitniejszych uczonych i fachowców, (...) ludzi cieszących się zaufaniem całego narodu (...) i umieszczają ich w obozach, pozostałych po hitlerowcach, bo tacy Polacy im w ich niecznej pracy przeszkadzają.

Polacy! AK prowadzi otwartą walkę przeciwko marksistowskim zdrajcom Polski, oddającym Kraj nasz i Naród na łup czerwonej międzynarodówki, zaprowadzającym biedę i niewolnictwo, bezwład i bezprawie.

AK walczy przeciwko dzisiejszemu PUBP, szkolonemu przez żydokomunę i przeciwko tym wszystkim, którzy pozostają na usługach zdrajców Narodu i Państwa Polskiego.

AK tępi z całą bezwzględnością bandy, które dla osobistych korzyści, podszywając się pod nasz znak, popełniają nadużycia. (...)

AK buduje Polskę Wielką, Wolną i Niepodległą”¹².

10. K.Gozdowski, *Wielkopolski ataman*, Karta, nr 10, 1993r., s. 89.

11. F.Swierzbiniowicz, *O Polskę niepodległą*, Notatki Dobrzyckie nr 12 z 1996.

12. Karta, ibidem, s. 94.

Kolejną akcją oddziału „Błyska” było zorganizowanie zasadzki na działaczy PPR i UB w Kuczkowie. W nocy z 6 na 7 października 1945 r. w Krzywosądowie oddział „Błyska” zatrzymał samochód z działaczami PPR z Ostrowa Wielkopolskiego. Byli to Franciszek Dzięgwa (I sekretarz Komitetu Powiatowego PPR, Stanisław Starosławski (II sekretarz KP PPR) oraz Florian Stelmaszczyk (kartotekarz z KP). Po przesłuchaniu i zrewidowaniu obu działaczy wywieziono niedaleko stacji kolejowej w Bronowie, gdzie miało miejsce ich rozstrzelanie. Ciała ich znaleziono 21 grudnia 1945 r. w lesie koryckim¹³. 10 października 1945 r. w Kuczkowie oddział „Błyska” zatrzymał Tadeusza Palaka, szefa PUBP w Jarocinie oraz Kazimierza Sikorskiego starszego sierżanta ludowego WP oraz dwóch innych funkcjonariuszy MO i oficera WP. Po trzech dniach milicjantów i oficera WP wypuszczono, a działaczy UB rozstrzelano. W międzyczasie w nocy z 10/11 października 1945 r. oddział „Błyska” zaatakował więzienie w Koźminie, z którego po trzygodzinnej walce udało się odbić część więźniów. 16 października 1945 r. w miejscowości Kolonia Kościelec doszło do starcia oddziału „Błyska” z Grupą Operacyjną KBW – UB. W jej wyniku „Błysk” stracił jednego zabitego i dwóch rannych, a grupa operacyjna straciła 4 ludzi¹⁴. 18 października oddział „Błyska” zlikwidował burmistrza Raszkowa, Czesława Kolendę, za udzielanie pomocy organom bezpieczeństwa¹⁵. Wzmoczona działalność oddziału „Błyska” oraz wyroki na działaczach UB i PPR zaalarmowały władze komunistyczne, które zorganizowały grupę operacyjną mającą na celu likwidację oddziału „Błyska”. 22 października 1945 r. oddział „Błyska” opanował Odolanów. Partyzanci zdobyli wówczas Komunalną Kasę Oszczędności i mleczarnię. Wyjeżdżając z miasta żołnierze „Błyska” natknęli się na oddziały wojska. Wywiązała się walka w wyniku, której oddział został rozбит. Stracił wszystkie ciężarówki, broń maszynową, działko, masło i wszystkie pieniądze. Ponadto śmierć w walce poniosło 24 partyzantów¹⁶. Z okrążenia udało się wydostać nielicznym partyzantom w tym m.in. Janowi Kempieńskiemu „Błyskowi” oraz NN ps. „Alli”. Po akcji pod Odolanowem Jan Kempieński udzielił urlopów swoim ocalałym żołnierzom, a sam wyjechał na Ziemię Zachodnie¹⁷. Poległych pod Odolanowem żołnierzy władze nakazały pochować na niepoświęconej ziemi. Jednak okoliczna ludność pochowała ich na cmentarzu oraz wystawiła tablicę z napisem „Mogiła nieznanych z nazwisk bohaterów AK oddziału „Błyska”, odznaczonych Krzyżem Virtuti Militari, poległych dnia 23 X 1945 w walce z wrogami wewnętrznymi o wolną

13. S.Haszyńska, *ibidem* 33.

14. *Atlas Polskiego Podziemia Niepodległościowego*, Warszawa 2007, s.

15. S.Haszyńska, *ibidem* 35.

16. W akcji przeciwko oddziałowi „Błyska” wzięli udział funkcjonariusze UB z Ostrowa i okolicznych miejscowości, wraz z żołnierzami 14 pułku wojsk Korpusu Bezpieczeństwa Publicznego i 140 pułku NKWD. A.Kaczmarek, „Ostrowska konspiracja część 6”, *Fakty*, nr 34(146) 2006r.

17. Interesująca jest jedna z ostatnich odezw Jana Kempieńskiego ps. „Błysk” pisał: „Przykro mi jest, że po tylu latach niewoli Naród Polski nie może zrozumieć obecnej sytuacji. Wiem że jesteście tak samo Polakami jak i my, więc przykro mi i smutno nam jest, że pozostajecie na usługach odwiecznego wroga jakim jest ZSRR. Rozkazy z Londynu naciskają zlikwidowanie wszystkich Powiatowych Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego, siły i wyposażenia jakie otrzymałem pozwalają mi zrównać z ziemią wszystkie PUBP na terenie województwa poznańskiego. Jeżeli do 30 listopada 1945 roku nie będą wypuszczeni wszyscy więźniowie polityczni z powiatu ostrowskiego, to uczynię to samo co w Kępnie. Jeżeli ultimatum moje zostanie przyjęte to od 30 listopada 1945 roku pułk który jest pod moim dowództwem zostanie rozmelinowany i zaprzestanie wszelkiej działalności”. Co ciekawe wydanie jej musiało nastąpić po 23 listopada 1945r. gdyż wówczas miał miejsce atak na PUBP w Kępnie.

i niepodległą Polskę”¹⁸ W dniu 17 grudnia 1945 r. w Poznaniu w parku Wilsona został zatrzymany przez funkcjonariuszy UB Jan Kempieński „Błysk”. W dniach 29, 30 kwietnia i 2 maja 1946 r. w Poznaniu toczył się proces przeciwko „Błyskowi” i jego 21 towarzyszom. Na proces zaproszono m.in. prasę, mogli w nim uczestniczyć również zwykli obywatele. Jedną z uczestniczek procesu Stefania Gronowska wspominała: „Z kapitana „Błyska” jakaś duma, energia biła. Był chyba w mundurze, bo robił świetne wrażenie. Odpowiadał z godnością; raz tylko zakwestionował, jak ktoś użył słowa „banda” – że to nie były bandy, tylko armia polska”. Inna uczestniczka procesu Melania Jakubowicz wspominała „[...]„Błysk” mówił między innymi o torturach, jakim go poddawano w śledztwie. Jak skończył swoją mowę, zapadła cisza, a potem zerwały się oklaski. Po nich zapanowała jeszcze większa cisza, jeszcze groźniejsza [...] „Błysk” spojrzał po sali i uśmiechnął się. Tak sobie myślę, że to był ostatni uśmiech w jego życiu, jakby satysfakcja, że to, co czynił, czynił dobrze i czynił dla Polski”¹⁹. 4 maja 1946 r. wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu skazał Jana Kempieńskiego na karę śmierci, utratę praw publicznych na zawsze oraz przepadek całego mienia²⁰. Egzekucję wykonano 21 czerwca 1946 r. o godzinie 12.00 w Poznaniu. Po ponad 45 latach w dniu 22 września 1992 r. Sąd Wojewódzki w Poznaniu unieważnił wyrok wydany na Jana Kempieńskiego ps. „Błysk”.

Resztkami oddziału „Błyska” dowodził Marian Wasilewski ps. „Wilk” (zabity w styczniu 1946r.), a po nim kolejno NN ps. „Janek” i NN ps. „Huragan”. Oddział liczył wówczas tylko 12 – 15 ludzi i w marcu 1946 r. przestał ostatecznie działać²¹. Niektórzy żołnierze z rozbitego oddziału „Błyska” kontynuowali walkę przyłączając się do innych oddziałów. W końcu grudnia 1945 r. do oddziału „Groźnego” przyłączyła się grupa około dziesięciu partyzantów, na czele której stał Kazimierz Bajewicz ps. „Korona”²².

Kolejnym oddziałem, którego losy wiązały się częściowo z naszym regionem, jest oddział „Dzielny”. Oddział ten został utworzony przez dezertów z ludowego Wojska Polskiego, a jego dowódcą był Gedymin Rogiński ps. „Dzielny”²³. Swoją działalność oddział rozpoczął we wrześniu 1945 r. na terenie powiatu gostyńskiego. Następnie oddział „Dzielny” przeniósł się na teren powiatu konińskiego. W czasie tego przemarszu 27 listopada 1945 r. oddział dokonał napadu na posterunek MO w Szymanowicach oraz zajął Pyzdry²⁴. Działalność oddziału przysparzała wielu kłopotów władzom komunistycznym. W celu

18. S.Haszyńska, *ibidem* 36.

19. K.Gozdowski, *ibidem*, 104.

20. W śledztwie i procesie „Błyska” brał udział m.in. dowódca WSGO „Warta” płk. Andrzej Rzewuski, który zaprzeczył by z jego rozkazu przeprowadzono jakiekolwiek działania zbrojne oraz akcje na funkcjonariuszach partyjnych i agentach UB. Wg. jego zeznań „Błysk” miał to robić samowolnie. Wydaje się, że Rzewuski mówił to by chronić swoich podwładnych. Wydaje się że oddział „Błyska” podobnie zresztą jak oddział „Otta” wzmógł właśnie swoją działalność po nawiązaniu ścisłej współpracy z WSGO „Warta”.

21. H.Czarnecki, *ibidem*, s.25.

22. J.Bednarek, *Antykomunistyczny oddział partyzancki Eugeniusza Kokolskiego ps. „Groźny” (sierpień 1945r. – marzec 1946r.)*, w: *Konspiracja antykomunistyczna i podziemie zbrojne w Wielkopolsce w latach 1945 – 1956*, Poznań, 2007, s. 73.

23. W.Handke, *Oddział Gedymina Rogińskiego ps. „Dzielny” – Mariana Rączki ps. „Kościuszko” i jego żołnierze*, w: *Konspiracja antykomunistyczna i podziemie zbrojne w Wielkopolsce w latach 1945 – 1956*, Poznań, 2007, s. – 85.

24. *Ibidem*, s.91.

likwidacji oddziału współpracę rozpoczęło sześć Powiatowych Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego, a do oddziału wprowadzono agenta ps. „Wera”. 30 stycznia 1946 r. we wsi Kazimierka namierzono miejsce pobytu Rogińskiego ps. „Dzielny” i jego dwóch towarzyszy. W ujęciu ich brała udział grupa operacyjna UB i MO z Kalisza w sile 20 ludzi. W trakcie wymiany ognia śmierć poniosła właścicielka budynku Otylia Biedasowicz, a ranni zostali Rogiński ps. „Dzielny” i Łopiński ps. „Wiktor”. Po godzinnej walce aresztowano Giedymina Rogińskiego ps. „Dzielny” oraz Kazimierza Swobodę ps. „Sęp” oraz Bronisława Łopińskiego ps. „Wiktor”. Pomimo ujęcia dowódcy oddział nie zaprzestał działalności i funkcjonował do października 1946 r. do momentu ujawnienia się partyzantów²⁵. 17 lipca 1946 r. WSO w Poznaniu skazał Giedymina Rogińskiego na kilkukrotny wyrok śmierci. Wyrok wykonano 31 sierpnia 1946 r.²⁶

W południowej części dzisiejszego powiatu pleszewskiego działał oddział ppor. Czesława Mocka ps. „Spirytus” („Kordzik”). Czesław Mocek urodził się w 1917 r. w Koźmińcu, ukończył Seminarium Nauczycielskie w Krotoszynie. Pracował jako nauczyciel w Borzęciczkach i Koźmińcu. W kampanii wrześniowej 1939 r. był dowódcą plutonu w 70 Pułku Piechoty w Pleszewie²⁷. Po klęsce kampanii wrześniowej wrócił w rodzinne strony i ukrywał się przed okupantem. W marcu 1942 r. wstąpił do Armii Krajowej i utworzył oddział partyzancki w lasach Nadleśnictwa Koryta. Oddział od jesieni 1944 r. do sierpnia 1945 r. liczył około 10 żołnierzy²⁸. Oddział „Spirytusa” w czerwcu 1945 r. organizacyjnie podporządkowany został placówce WSGO „Warta” w Dobrzycy, a sam por. Czesław Mocek został jej komendantem. Oddział przeprowadził m.in. udaną akcję na gorzelnię w Korytnicy w maju lub czerwcu 1945 r.²⁹. Akcję przeprowadzono po to, aby zdobyć fundusze na działalność konspiracyjną. Czesław Mocek na naradzie dowódców WSGO „Warta” w Kępnie otrzymał polecenie rozładowania lasów na terenie Wielkopolski. Działalność oddziału zakończyła się wraz z zamordowaniem dowódcy por. Czesława Mocka ps. „Spirytus” w dniu 21 sierpnia 1945 r. „Spirytus” został zastrzelony w Ligocie (w gospodarstwie swoich teściów Błaszczaków) przez funkcjonariuszy PUBP z Ostrowa Wielkopolskiego podczas rzekomej próby zatrzymania³⁰. Co ciekawe śmierć jego wywołała konflikt pomiędzy PUBP w Ostrowie Wielkopolskim, a PUBP w Krotoszynie. Szef PUBP w Krotoszynie por. Marian Beck zarzucił PUBP w Ostrowie Wielkopolskim brak współpracy oraz zabicie Mocka, przez co utrudnione zostało dalsze rozpracowanie WSGO „Warta”. W swoim raporcie napisanym 22 sierpnia 1945r. do WUBP w Poznaniu Beck pisał „Mocek mógł być wzięty żywcem, ponieważ nie posiadał broni w chwili zajścia. Będąc człowiekiem słabej budowy ciała, z łatwością mógł być ujęty przez pracowników PUBP Ostrów, których było trzech. Pracownicy PUBP Ostrów

25. Ibidem, s.95.

26. H.Czarnecki, ibidem, s. 31.

27. M.Woźniak, Biogramy – *Wielkopolski ataman*, Karta, nr 10, 1993r., s. 108.

28. E.Jakubek, O „Spirytusie” po 50 latach”, *Gazeta Ostrowska*, 1995. Autor podaje, że oddział „Spirytusa” jesienią 1944r. liczył ok. 50 żołnierzy.

29. A.Łuczak, ibidem, w: *Konspiracja antykomunistyczna i podziemie zbrojne w Wielkopolsce w latach 1945 – 1956*, prac. zbiorowa pod red. A.Łuczak i A.Pietrowicz, Poznań 2007, s. 19; E.Jakubek, ibidem s. 13.

30. A.Łuczak, „Rozpracowanie Wielkopolskiej Samodzielnej Grupy Ochotniczej „Warta”...”, *Pamięć i Sprawiedliwość* 1(5), Warszawa 2004, s.74., F.Świerbinowicz, *Notatki dobrzyckie*, s. 17. Podaje, że Czesław Mocek został zabity we własnym gospodarstwie w Koźmińcu.

tłumaczyli się, że Mocek rzucił się na nich. Po dokonaniem swoim dziele na naszym terenie prac. PUBP Ostrów odjechali, nie zawiadamiając nas o wyżej wymienionym zajściu”³¹. Czesław Mocek ps. „Spirytus” został pochowany na cmentarzu w Nowej Wsi.

W marcu 1945 r. rozpoczął swoją działalność oddział por. Jankowskiego ps. „Orlik”. Oddział liczył około 50 – 80 żołnierzy i utworzony został z kompanii 15 Pułku Piechoty z 4 Dywizji Piechoty, która zdezerterowała z Ludowego WP³². Oddział działał na terenie powiatów: pleszewskiego, konińskiego, jarocińskiego i kaliskiego. 10 maja 1945 r. w rejonie Białobłot doszło do starcia oddziału z Grupą Operacyjną MO. Oddział „Orlika” nie poniósł strat, a po stronie GO MO był 1 zabity i 12 wziętych do niewoli. W celu likwidacji oddziału „Orlika” utworzona została Grupa Operacyjna NKWD, która 14 lipca 1945 r. w miejscowości Kościelec rozbiła oddział. „Orlik” stracił wówczas 7 zabitych i 19 wziętych do niewoli (los ich pozostaje nieznany)³³. W wyniku rozbicia oddziału Jankowski ps. „Orlik” zaprzestaje działalności i zwalnia z przysięgi swoich podkomendnych. Niektórzy z członków oddziału postanawiają kontynuować walkę. Dowództwo nad liczącym wówczas około 10 żołnierzy oddziałem przejmuje Józef Witman ps. „Lis”³⁴. Józef Witman urodził się 8 maja 1923 r. w Józefowie. W czasie okupacji pracował w majątku w Nowej Wsi, a następnie jako pomocnik leśniczego oraz drwal. W 1945r. otrzymał pobór do wojska do 38 Pułku Piechoty w Łodzi. W tym samym roku w trakcie przejazdu pułku na poligon do Biedruska przez swoje rodzinne strony Józef Witman podjął decyzję o opuszczeniu jednostki. Witman przyłączył się do oddziału „Orlika”, w którego szeregach walczy, by następnie zostać dowódcą oddziału. Oddział dowodzony przez niego współdziałał z innymi oddziałami partyzanckimi np. z oddziałem Edwarda Andrzejewskiego ps. „Korona”. W pamięci osób zachowały się niektóre akcje oddziału „Lis”, jak choćby akcja przeciwko członkom PPR w Choczcu. Oddział pochwycił miejscowych peperowców, którzy publicznie zostali wychłostani przez żołnierzy oddziału, a następnie zjedli dokumenty partyjne. Otrzymali również ostrzeżenie, żeby wybili sobie z głowy komunistyczną działalność. Pomimo amnestii ogłoszonej 22 lutego 1947 r. Józef Witman ps. „Lis” nie ujawnił się oraz nie zaprzestał swojej działalności. Inwigilacja miejscowej ludności doprowadziła do ujęcia Józefa Witmana 27 kwietnia 1947 r. w Nowolipsku. 21 października 1947 r. wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu skazał Józefa Witmana ps. „Lis” na karę śmierci. Wyrok wykonano 10 grudnia 1947 r.³⁵.

W okolicach Pleszewa działał również oddział „Partyzanci”. Dotychczas nieustalona została proveniencja oddziału. „Partyzanci” działali od września 1945 r. do grudnia 1947 r. dowódcami byli kolejno ppor. Józef Rosada ps. „Sokół” (do lutego 1946 r.), a po nim Tadeusz Dolata ps. „Szczupak” (od czerwca 1947 do grudnia 1947 r.). Oddział liczył

31. A. Łuczak, *Podziemie niepodległościowe w Wielkopolsce w latach 1945 – 1956*, w: *Konspiracja antykomunistyczna i podziemie zbrojne w Wielkopolsce w latach 1945 – 1956*, prac. zbiorowa pod red. A.Łuczak i A.Pietrowicz, Poznań 2007, s. 19.

32. *Aneks: Konspiracja antykomunistyczna i podziemie zbrojne w Wielkopolsce w latach 1945 – 1956*, Poznań, 2007, s. 221.

33. *Atlas Polskiego Podziemia Niepodległościowego*, Warszawa – Lublin 2007, s. 474.

34. *Ibidem*, s.225.

35. H.Czarencki, *ibidem* s. 62.

Informacje nt. Józefa Witmana ps. „Lis”, pochodzą z pracy napisanej przez Tomasza Witmana pod kierunkiem Janusza Waliszewskiego.na wojewódzki konkurs „Poszukiwani – odkryj nieopowiedzianą historię”.

od 4 do 14 osób. Co ciekawe, od 3 lutego 1946 r. do czerwca 1947 r. oddział nie prowadził żadnej działalności³⁶.

W dniu 22 lutego 1947 r. sejm uchwalił amnestię, którą skierowano do żołnierzy i działaczy polskiego podziemia antykomunistycznego. Amnestia obowiązywała od 25 lutego do 25 kwietnia 1947 r. Władze wprowadziły ją głównie po to aby zlikwidować zorganizowany opór przeciwników „władzy ludowej”. Amnestia doprowadziła do likwidacji podziemia zbrojnego w Polsce. Szacuje się, że w czasie jej trwania ujawniło się ponad 75 tys. członków podziemia. Dalszą walkę kontynuowali tylko nieliczni, których liczbę szacuje się na około 2 tysiące. Amnestia spowodowała również, że społeczeństwo zmęczone wojną o wiele mniej chętnie udzielało pomocy „żołnierzom wyklętym”, a teren był nasiąknięty siłami resortowymi i coraz sprawniej działającą agenturą. Walki o wolną Polskę nie zaprzestali również żołnierze Konspiracyjnego Wojska Polskiego (KWP). Organizacja ta powstała w maju 1945 r. i działała na terenie centralnej Polski oraz w województwach śląskim, poznańskim i kieleckim. Działania KWP obejmowały walki z przestępczą działalnością władz komunistycznych i ochronę społeczeństwa oraz żołnierzy podziemia niepodległościowego przed terrorem organów bezpieczeństwa.

W szczytowym okresie swojej działalności organizacja liczyła około 3 tys. żołnierzy. Twórcą i głównodowodzącym KWP (do czerwca 1946 r.) był kpt. Stanisław Sojczyński ps. „Warszyc”. Aresztowanie Sojczyńskiego oraz innych żołnierzy KWP na przełomie 1946 i 1947 r. oraz ustawa amnestyjna z lutego 1947 r. doprowadziły do zmniejszenia liczby członków organizacji do około 300. Wszystkie te działania nie położyły jednak kresu istnienia organizacji, której dowódcą został sierż. Jan Małolepszy ps. „Murat”. Zdołał on podporządkować sobie niektóre grupy zbrojne z powiatów: kaliskiego, kępińskiego, łaskiego, piotrkowskiego i wieluńskiego. Jednym z tych oddziałów był KWP „Bałtyk”, dowodzony przez por. Kazimierza Skalskiego ps. „Zapora”. Oddział działał głównie na terenie powiatu sieradzkiego, jednak działania grup operacyjnych UB i KBW zmusiły oddział do przejścia na początku 1948 r. na tereny innych powiatów m.in. kaliskiego i dzisiejszego pleszewskiego.

W styczniu 1948 r. oddział „Zapory” został namierzony przez PUBP w Kaliszu. Utworzono grupę operacyjną, która rozpoczęła obławę. W jej skład wchodził funkcjonariusze UB ze Zbierska, Kalisza, Turka, Konina i Kępna oraz Komendy Powiatowej MO z Turku. Oddział „Zapory” liczył wówczas 8 żołnierzy: por. Kazimierz Skalski ps. „Zapora”, ppor. Antoni Chowański ps. „Kuba”, kpr Jan Chowański ps. „Tadek”, st. strzelec Edawrd Paś ps. „Zbyszek”, strzelec Marian Adamczewski ps. Kubuś”, kapral Władysław Antczak vel Trzcina ps. „Czesiek”, kapral Zdzisław Balcerzak ps. „Wiktor”, st. strzelec Antoni Stanioch ps. „Czarny”³⁷. Uciekając przed obławą, oddział „Zapory” znalazł się na ziemi pleszewskiej. 22 stycznia 1948 r. oddział schronił się w miejscowości Popówek w gospodarstwie państwa Małeckich. Jeszcze przed nadejściem głównych sił udało się uciec do lasu 6 partyzantom. Jednak u Małeckich pozostawało nadal 2 partyzantów „Wiktor” i „Czarny”. Grupa operacyjna KBW dowiedziawszy się o tym, przystąpiła do ataku na zabudowania. Doszło do wymiany ognia, w wyniku której ciężko ranny został Antoni Stanioch ps. „Czesiek”.

36. Ibidem s. 221, 226 – 227.

37. K.Jasiak, *Działalność partyzancka Konspiracyjnego Wojska Polskiego. Z dziejów II konspiracji w środkowej Polsce w latach 1945 – 1955*, Wieluń – Opole 2008, s. 397.

Rannego przewieziono do szpitala w Pleszewie, gdzie po paru godzinach zmarł. Więcej szczęścia miał Zdzisław Balcerzak ps. „Wiktor”, który schronił się na strychu gospodarstwa Małeckich i KBW go nie znalazła. Tymczasem reszta oddziału, uciekając przed obławą, trafiła do lasów w rejonie Józefiny, Koryt i Karmina. Wieczorem 22 stycznia 1948 r. w rejonie gajówki w Korytach doszło do kolejnego starcia oddziału „Zapory” z siłami KBW i UB. W jej wyniku śmierć ponieśli por. Kazimierz Skalski „Zapora” oraz Władysław Antczak vel Trzcina ps. „Czesiek” oraz jeden milicjant z Kalisza Józef Skorczowski³⁸. Zabitych członków oddziału wywieziono do kostnicy w Kaliszu, gdzie zrobiono zdjęcia ciałom poległych. Przed zrobieniem zdjęcia zabitym zdarto mundury i buty po to, by ich upokorzyć i ukazać ofiary jako niechlujnych bandytów³⁹. Do dzisiaj nieznanym pozostaje miejsce pochowania ich ciał. Uciekających przed pościgiem pozostałych przy życiu 4 członków oddziału trafiło do gospodarstwa Stanisława Chróściaka w Karminie, gdzie otrzymali schronienie, żywność i odzież. Następnego dnia pociągiem udali się na teren powiatu sieradzkiego⁴⁰. Rozbity oddział KWP „Bałtyk” nie został reaktywowany, ocaleni członkowie oddziału wyjechali na ziemie odzyskane⁴¹. W kwietniu 1948 r. ujęto Mariana Adamczewskiego ps. „Kubuś”, który załamał się w trakcie przesłuchania i poszedł na współpracę z UB. W wyniku jego zeznań ujawniono miejsca kwaterunku oddziału i skrzynki wywiadowcze. 12 lipca 1948 r. funkcjonariusze UB znaleźli u Antoniego Małeckiego w Popówku 1 bagnet i mundur należący do kpr. Zdzisława Balcerzaka „Wiktora”. Tego samego dnia w gospodarstwie Stanisława Chróściaka w Karminku znaleziono: karabin z magazynkiem SWT nr 631, mundur wojskowy, chlebak wraz z 110 szt. naboju do karabinu⁴². Aresztowano wówczas Antoniego i Józefa Małeckich oraz Stanisława i Franciszka Chróściaków. Wszyscy oni sądzeni byli przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Kaliszu. Wyrokiem sądu z dnia 29.09.1948 r. otrzymali po 12 lat więzienia za przechowywanie broni i udzielenie schronienia „bandytom”⁴³. Zorganizowany, zbrojny opór przeciwko władzy ludowej wygasł stopniowo po 1947 r. Było to spowodowane m.in. ogłoszoną „amnestią”, a także represjami i prześladowaniami miejscowej ludności, która bała się udzielać pomocy partyzantom. W naszym regionie było to również spowodowane brakiem dużych kompleksów leśnych umożliwiających przetrwanie oddziałów partyzanckich.

Na początku lat 50 coraz większą aktywność zaczęły przejawiać organizacje młodzieżowe. Zajmowały się one działalnością samokształceniową lub tzw. małym sabotażem wzorowanym na Szarych Szeregach (wydawano gazetki, ulotki, wykonywano napisy na murach). Również na ziemi pleszewskiej powstały takie młodzieżowe organizacje niepodległościowe. W maju 1950 r. powstała organizacja Armia Krajowa w Polsce nr 3. Założycielem jej był Włodzimierz Heyt. Organizacja działała tylko do czerwca 1950 r. Liczyła

38. Ibidem s. 407.

39. W podobny sposób wykonywane były fotografie poległych żołnierzy podziemia antykomunistycznego w całej Polsce.

40. Relacja Pani Zofii Juszcak z domu Chróściak (w zbiorach autora).

41. Ocaleni członkowie KWP „Bałtyk”

42. K.Jasiak, ibidem s. 426.

43. H.Czarnecki, ibidem s. 56.Relacja Pani Zofii Juszcak z domu Chróściak (w zbiorach autora).

4 członków i prowadziła działalność propagandową⁴⁴. Inną organizacją młodzieżową działającą na terenie Pleszewa była Młoda Armia Krajowa. Działała ona od stycznia 1951 do marca 1956 r. Organizacją kierował Symforian Pluta ps. „Sokół”. Młoda Armia Krajowa liczyła 13 – 15 osób i dzieliła się na dwie grupy zaopatrzeniową: (Julian Kubiak) i specjalną (Tadeusz Pietrzak)⁴⁵. Członkowie organizacji zostali aresztowani i postawieni przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu. Proces ich zakończył się 22 czerwca 1956 r. wobec oskarżonych zastosowano amnestię⁴⁶.

W ten sposób zakończyła się działalność organizacji niepodległościowych na ziemi pleszewskiej. Choć opór podziemia na terenie całego kraju słabł z każdym rokiem to najbardziej wytrwali nie zaprzestali walki. W latach 1945 – 56 przez szeregi podziemia niepodległościowego przeszło około 150 tysięcy osób. W roku 1945 w lasach pozostawało 13 – 15 tysięcy partyzantów, w roku 1946 około 10 tysięcy, a po „amnestii” w 1947 r. nadal nie złożyło broni około 1700 leśnych. Ostatni żołnierz polskiego podziemia antykomunistycznego Józef Franczak ps. „Lalek” zginął w trakcie starcia ze Służbą Bezpieczeństwa w dniu 21 października 1963 r. w miejscowości Majdan na Lubelszczyźnie – 18 lat po zakończeniu II wojny światowej. W latach 1945 – 56, według ciągle niepełnych danych, zginęło 8 600 żołnierzy podziemia niepodległościowego, około 5 tys. skazano na karę śmierci. Ponad 20 tysięcy poniosło śmierć w obozach i więzieniach Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (jest to lista niepełna). Gdyby nie pomoc sowieckich dywizji NKWD w umacnianiu „władzy ludowej” oddziały AK i inne oddziały w kilka miesięcy poradziły by sobie z polskimi komunistami. W 1945 r. na terenie Polski stacjonowały trzy dywizje NKWD liczące ok. 35 tys. żołnierzy. Na specjalne życzenie Bieruta, ostatnia dywizja NKWD (64) została zatrzymana do dyspozycji „polskich towarzyszy” do 1 III 1947 r.⁴⁷. Wraz z odejściem na zachód jednostek Armii Czerwonej oraz NKWD konieczne było skierowanie do walki z podziemiem niepodległościowym ludowego Wojska Polskiego. Żołnierze wyklęci traktowali żołnierzy ludowego WP i milicjantów tak jak granatowych policjantów lub żandarmów w czasie wojny. Nie atakowano ich, jeśli sami nie atakowali. Za wrogów uważano doradców sowieckich z NKWD, funkcjonariuszy UB i członków PPR wszystkich szczebli oraz konfidentów władzy. Żołnierz oddziału „Łupaszki” ppor. Olgierd Christa ps. „Leszek” wspominał: „wiedzieliśmy, jakie są nastroje w wojsku. Co z tego, że KBW stanowiło już wówczas rozbudowaną formację, a nas było w najlepszym wypadku kilkuset. Czuliśmy się kadrówką. Wiedzieliśmy, że jeśli coś się zacznie dziać, to ci chłopcy z wojska ludowego, a nawet z KBW, pozbędą się szybko dowódców sowieckich i politruków...”. Z perspektywy

44. Aneks: *Konspiracja antykomunistyczna i podziemie zbrojne w Wielkopolsce w latach 1945 – 1956*, Poznań, 2007, s. 231. Co do działalności tej organizacji H.Czarnecki „W organizacji niepodległościowe działające na terenie Wielkopolski w latach 1945 – 1956” wymienia ją jako powstałą w Słuszczu.

45. H.Czarnecki, s. 53. Aneks: *Konspiracja antykomunistyczna i podziemie zbrojne w Wielkopolsce w latach 1945 – 1956*, Poznań, 2007, s. 231.

46. P.Zwiernik, *Młodzieżowe organizacje niepodległościowe w Wielkopolsce*, w: *Konspiracja antykomunistyczna i podziemie zbrojne w Wielkopolsce w latach 1945 – 1956*, Poznań, 2007, s. 45.

47. Bolesław Bierut (ps. Tomasz) na posiedzeniu Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej 9 października 1944 r., stwierdzał, cytując słowa Stalina: „Tow. Stalin ostrzegwał nas, że w tej chwili mamy bardzo dogodną sytuację w związku z obecnością Czerwonej Armii na naszych ziemiach. Wy macie teraz taką siłę, że jeśli powiecie 2 razy 2 jest 16, to wasi przeciwnicy potwierdzą to” – powiedział tow. Stalin. Ale tak nie zawsze będzie. Wtedy nas odsuną, wystrzelają jak kuropatwy” –

minionych lat wiemy, że walkę, jaką podejmowali żołnierze wyklęci, była skazana na porażkę. Mimo to walczyli samotnie w lasach, bez nadziei na zwycięstwo, wierni ideałom wolnej i rządzonej przez demokratycznie wybrane władze Polsce. Przeciwno osobom związanym choćby w minimalny sposób z podziemiem niepodległościowym prowadzono różnego typu akcje, prowokacje i inwigilacje. Obecnie coraz częściej walka z sowieckim okupantem określana jest mianem powstania narodowego, porównywana jest ona do powstania styczniowego z 1863 r. Powstanie, które rozpoczęło się wraz z akcją „Burza” skierowaną przeciwko Niemcom, a od 1945 r. toczyło się przeciwko nowemu sowieckiemu okupantowi, którego wspierali rodzimi kolaboranci komunistyczni. Niestety powstanie to zakończyło się tak, jak większość naszych powstań narodowych. Dobre imię żołnierzy wyklętych przywracają od niedawna sądy wydając wyroki rehabilitujące niesłusznie skazanych członków organizacji niepodległościowych. Mam nadzieję, że artykuł ten spowoduje to, że na naszej ziemi w jakiś sposób dojdzie do upamiętnienia działalności żołnierzy konspiracji antykomunistycznej, którym jesteśmy to winni po tylu latach niepamięci.

„Bo nie wszystkim pomógł los
Wrócić z leśnych dróg
Gdy kwitły bzy.
W szczerym polu biały krzyż
nie pamięta już
kto pod nim śpi...”

Organizacje niepodległościowe na ziemi pleszewskiej

Lp.	Nazwa organizacji	Dowódca	Liczebność oddziału	Okres działania
1.	Oddział „Błyska”	Por. Jan Kempiański ps. „Błysk”	60	VIII – X 1945
2.	Orlik – Witman	Por. Jankowski ps. „Orlik” III 1945 – VII 1945 Józef Witman ps. „Lis”	50 – 80 10	III 1945 – X 1947
3.	KWP „Bałtyk”	por. Kazimierz Sklaski „Zapora”	8	I 1948
4.	Armia Krajowa w Polsce	Włodzimierz Heyt	4	V – VI 1950
5.	Młoda Armia Krajowa	Symforian Pluta	13 – 15	I 1951 – III 1956

Od zespołu redakcyjnego:

Prośba do wszystkich osób mogących przekazać jakiegokolwiek informacje, materiały o działalności podziemia antykomunistycznego w naszym regionie o kontakt z redakcją rocznika.



Żołnierze KWP „Bałtyk” – Stoją od lewej: pierwszy z lewej Edward Paś ps. „Zbyszek”, pierwszy z prawej Władysław Antczak vel Trzcina ps. „Czesiek”, siedzą pierwszy od lewej Jan Chowański ps. „Tadek”, ppor. Antoni Chowański ps. „Kuba”, por. Kazimierz Skalski ps. „Zapora”, Antoni Stanioch ps. „Czarny”, leży pierwszy od lewej Zdzisław Balcerzak ps. „Wiktor”. Brakuje Mariana Adamczewskiego ps. Kubaś”.



Moment odczytanie wyroku przed WSR w Poznaniu przeciwko por. Janowi Kempnińskiemu ps. „Błysk” i żołnierzom jego oddziału.



Por. Jan Kempieński ps. „Błysk” i NN ps. „Ali”